

➤ Błyskawica gotowa do strzału
– zwraca uwagę złożona kolba

Konspiracyjne peemy

Michał Mackiewicz

Miarą doskonałej organizacji polskiego ruchu oporu w latach II wojny światowej jest imponująca liczba rozmaitych środków walki wyprodukowanych w konspiracyjnych warsztatach. Szczególną dumą napawa kilka tysięcy pistoletów maszynowych – ewenement na skalę europejską.

Pistolet maszynowy – broń, która zadebiutowała pod koniec I wojny światowej – okazał się nieoceniony w starciach na najbliższym dystansie. W walce partyzanckiej dawał jego użytkownikowi wyraźną przewagę nad żołnierzem uzbrojonym w tradycyjny karabin powtarzalny. Nie może więc dziwić, że członkowie oddziałów leśnych, a zwłaszcza miejskich grup bojowych, najbardziej go pożąдали. Armia przedwrześniowa nie pozostawiła po sobie peemów (a trzeba pamiętać o tym, że sprzęt ukryty w 1939 roku stanowił istotny składnik konspiracyjnego arsenału), wobec czego na początku źródłem pozyskiwania „rozpylaczy”, jak je w żargonie partyzanckim nazywano, był wróg. Zdobywczy stanowiła jednak kroplę w morzu potrzeb, sytuacja zaczęła się poprawiać dopiero z chwilą pojawienia się alianckich zrzutów i uruchomienia własnej produkcji.

Sten i Błyskawica

Choć do Polski trafiały rozmaite peemy, w tym amerykańskie thompsony i udety (UD), radzieckie pepesze oraz zdobywcze niemieckie MP i włoskie beretty, najliczniej reprezentowany był angielski Sten Mk.II. Tani, łatwy w produkcji i niezawodny, stanowił brytyjską odpowiedź na niemieckiego schmeissera (MP40). Nazwa pochodzi od pierwszych liter nazwisk konstruktorów (Shepherd i Turpin) i miejscowości Enfield (dziś to dzielnica Londynu), gdzie mieściła się Królewska Fabryka Broni Strzeleckiej. Sten działał na zasadzie odrzutu zamka swobodnego. Przystosowano go do strzelania ogniem ciągłym i pojedynczym, a zasilanie odbywało się z magazynka pudełkowego na 32 naboje 9x19 mm, ➤

Sten z warszawskiej wytwórni Jarnuszkiewicza



Orzeł i symbol WP

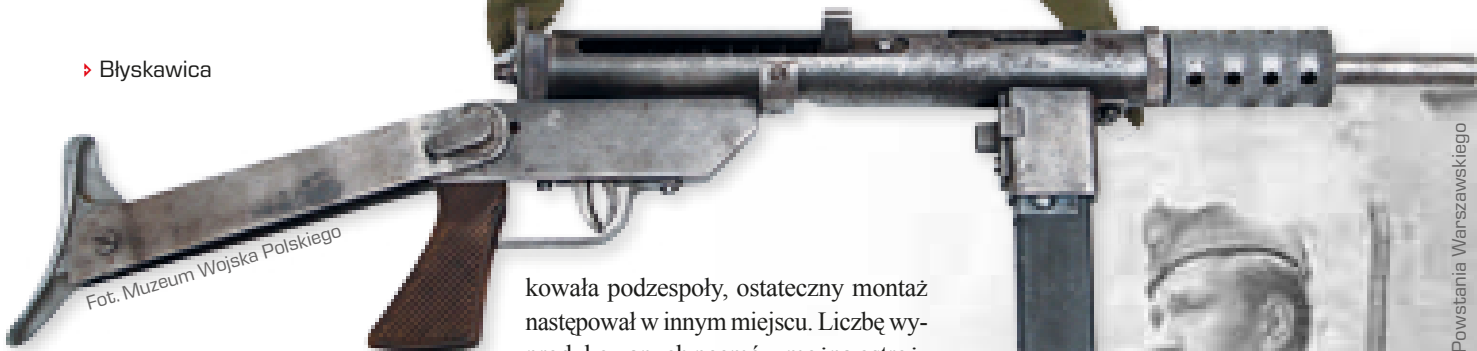


Gniazdo magazynka



► Błyskawica rozłożona na podstawowe części

► Błyskawica



Fot. Muzeum Wojska Polskiego

dołączanego prostopadłe z lewej strony. Najpopularniejszą wersją stena był Mk.II produkowany w latach 1942–1944; powstało ich ok. 2 mln. Prostota konstrukcji stała się inspiracją dla rusznikarzy z Armii Krajowej, dysponującej znakomitymi kadrami i mającej największe możliwości uruchomienia produkcji seryjnej. Polskie steny, produkowane od 1943 roku, stanowiły w zasadzie wierną kopię angielskich, chociaż zdarzały się pewne różnice – w zależności od partii i warsztatu. Tych ostatnich było kilka, najwięcej w Warszawie, m.in. przy ul. Leszno 18 (warsztat Teofila Czajkowskiego) lub Grzybowskiej 25 (Fabryka Łózek i Sprzętu Szpitalnego „Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka”), ale także w Suchedniowie, Skarżysku-Kamiennej, Krakowie i Radomiu. Produkcja była dobrze zorganizowana i finansowana ze środków

Kedywu Komendy Głównej AK; część warsztatów produ-



Fot. Muzeum Wojska Polskiego

► Stopka kolby Błyskawicy

kowała podzespoły, ostateczny montaż następował w innym miejscu. Liczbę wyprodukowanych peemów można ostrożnie szacować na tysiąc kilkaset sztuk. Nie zachowało się zbyt wiele stenów z „polską” proveniencją. Dwa bezcenne egzemplarze znajdują się w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie; pochodzą z warsztatu przy ul. Grzybowskiej 25. Na obsadach magazynków znajdują się sygnatury bite z przedwojennych sztańc: STEN PM/orzeł/W.P.

Powstanie Błyskawicy, najśłynniejszego po stenie polskiego konspiracyjnego pistoletu maszynowego, oraz jej seryjna produkcja, należą niewątpliwie do największych osiągnięć podziemnej zbrojeniówki. Chociaż stenów powstało więcej, Błyskawica była oryginalną konstrukcją. Opracowali ją inżynierowie Wacław Zawrotny i Seweryn Wielanier, produkcja ruszyła pod koniec 1943 roku. Części produkowane były w kilku miejscach w Warszawie, a ostatecznego montażu dokonywano przy pl. Grzybowskim w firmie Franciszka Makowieckiego. Błyskawica zbliżona była konstrukcyjnie do stena, jednakże jej układ zaczerpnięto z niemieckiego MP40 (składana kolba i magazynek dołączany od dołu). Dostosowany do dziewięćmilimetrowej amunicji peem działał na zasadzie odrzutu zamka swobodnego i strzelał tylko serią. Nazwa broni pochodzi od wyrytych na stopce kolby Błyskawic (znak sugerował, że jest to element elektrycznej kuchenki firmy Elektrit). Produkcję pistoletów maszynowych Błyskawica kontynuowano w trakcie Powstania Warszawskiego. Ogółem wytworzono ich kilkaset sztuk. Bojowy sprawdzian wypadł dla polskiego pistoletu maszynowego nadspodziewanie dobrze. Broń uwieczniona została na wielu zdjęciach, widać ją także na kadrach powstańczej kroniki. Podobnie jak w przy-



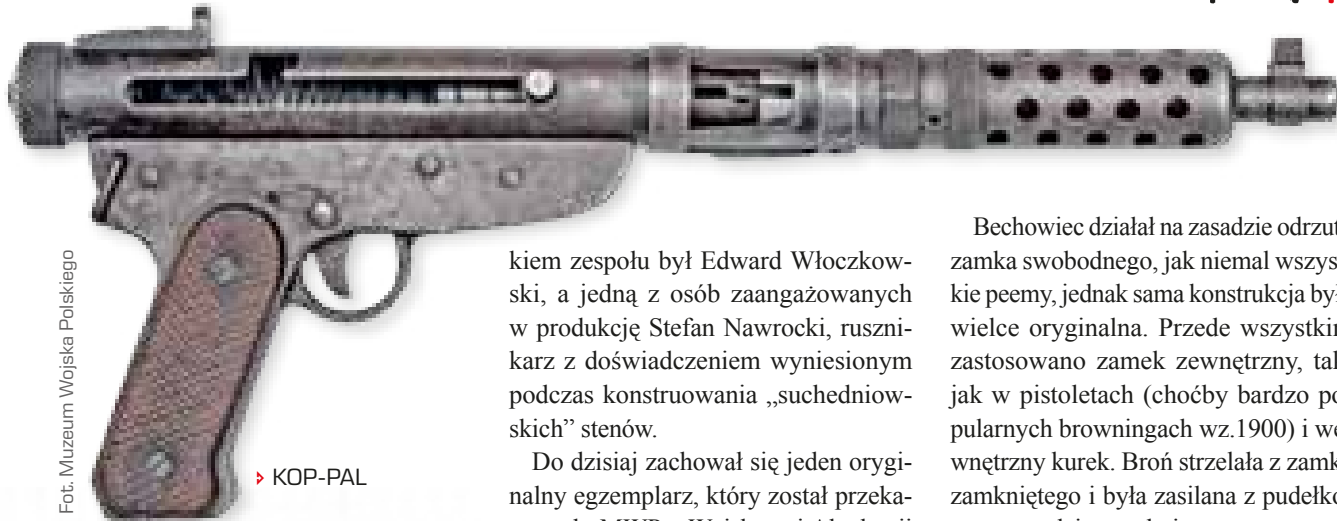
Fot. Muzeum Powstania Warszawskiego

► Powstaniec warszawski z Błyskawicą

padku konspiracyjnych stenów, do naszych czasów dotrwało niewiele Błyskawic. Największym zbiorem szczyci się MWP, wśród zachowanych egzemplarzy są peemy wydobyte w trakcie ekshumacji powstańców warszawskich.

KOP-PAL, Bechowiec i KIS

Sten i Błyskawica były najliczniej wytwarzanymi w podziemiu peemami, chociaż nie jedynymi. Nieco zapomnianym pozostaje KOP-PAL wyprodukowany prawdopodobnie w ponad stu egzemplarzach. Decyzję o zbudowaniu pistoletu maszynowego podjęło kierownictwo Komendy Obrońców Polski (od 1943 roku – Polska Armia Ludowa). Plany techniczne wykonano w 1941 roku według projektu ►



Fot. Muzeum Wojska Polskiego

► KOP-PAL

inżynierów Michała Adamowicza i Stefana Englera. Wskutek dramatycznych wydarzeń, które dotknęły KOP, produkcja ruszyła dopiero w początkach 1943 roku. Broń składano w warsztacie przy ul. Gniewkowskiej na Woli; kierowni-

kiem zespołu był Edward Włoczkowski, a jedną z osób zaangażowanych w produkcję Stefan Nawrocki, rusznikarz z doświadczeniem wyniesionym podczas konstruowania „suchedniowskich” stenów.

Do dzisiaj zachował się jeden oryginalny egzemplarz, który został przekazany do MWP z Wojskowej Akademii Technicznej. Przez specjalistów broń oceniana jest jako bardzo solidna, a jakość jej części – dość wysoka. Pierwotnie zamierzano wyprodukować osiemset sztuk, jednak z całą pewnością zrealizować się tego nie udało. Być może część peemów wykorzystano podczas Powstania Warszawskiego. Broń działała na zasadzie odrzutu zamka swobodnego, zasilana była z pudełkowego magazynka dołączanego z lewej strony. Na komorze zamkowej wybijano nazwę broni i rok produkcji, np. „K.O.P.-P.A.L. 1944” oraz numer seryjny.

Kolejnym wartym przypomnienia peemem jest bechowiec. Opracował go członek Batalionów Chłopskich Henryk Strąpoc, domorosły rusznikarz bez żadnego technicznego wykształcenia. Prace rozpoczęto w 1942 roku, dwa lata później ruszyła produkcja, przy czym podzespoły wytwarzano konspiracyjnie w hucie w Ostrowcu, a konstruktor dopasowywał części i składał broń. Wykorzystywano stare lufy karabinowe, które przekalibrowywano (broń dostosowano do amunicji 9x19 mm, kilka egzemplarzy zaś do 7,62x25 mm).

Bechowiec działał na zasadzie odrzutu zamka swobodnego, jak niemal wszystkie peemy, jednak sama konstrukcja była wielce oryginalna. Przede wszystkim zastosowano zamek zewnętrzny, taki jak w pistoletach (choćby bardzo popularnych browningach wz.1900) i wewnętrzny kurek. Broń strzelała z zamka zamkniętego i była zasilana z pudełkowego trzydziestonabojowego magazynka. Zaopatrzone ją w przełącznik rodzaju ognia. Z perspektywy czasu bechowiec oceniany jest bardzo dobrze, jako broń solidna, celna, poręczna i niezawodna. Powstało kilkanaście egzemplarzy.

Nie można też nie wspomnieć o KIS-ie, peemie opracowanym przez partyzantów ze zgrupowania słynnego Jana Piwnika „Ponurego”. Broń tę montowano z przygotowanych z góry części, w polowej rusznikarni w Górach Świętokrzyskich (tak naprawdę była ona niemal w ciągłym ruchu). Podobnie jak w przypadku Błyskawicy, punktem wyjścia był angielski sten, ale polski peem okazał się jeszcze bardziej uproszczoną i oszczędniejszą wersją (KIS nie miał np. kolby). Zdołano wyprodukować kilkadziesiąt sztuk. Jak dotąd nie jest znany ani jeden oryginalny egzemplarz KIS-a. ❄

Michał Mackiewicz – archeolog, pracownik Działu Historii Wojskowości Muzeum Wojska Polskiego; zajmuje się historią wojen i uzbrojenia oraz archeologią militarną; autor licznych artykułów o tematyce historyczno-wojskowej, współautor książki *Kircholm-Kluszyn, zwycięstwa husarii* (2011)



Fot. Muzeum Wojska Polskiego

► Powstaniec z Błyskawicą na posterunku przy ul. Moniuszki

► Bechowiec